

AUTOR:

Trent Horn

.....
TYTUŁ:

Zamęt
w Kościele

.....
PODTYTUŁ:

Jak „postępowy”
katolicyzm szkodzi
i wywołuje zgorznienie



TRENT HORN

Zamęt w Kościele Jak „postępowy” katolicyzm szkodzi i wywołuje zgorzenie

Przełożyła Eliza Litak

NOWA APOLOGETYKA

WYDAWNICTWO W DRODZE, POZNAŃ 2026

Tytuł oryginału

Confusion in the Kingdom. How „Progressive” Catholicism Is Bringing Harm and Scandal to the Church

© 2024 Trent Horn. All rights reserved.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2026

Redaktor inicjujący – PAWEŁ DĄBROWSKI OP

Redaktorka prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja – LIDIA KOZŁOWSKA

Korekta – PAULINA JESKE-CHOIŃSKA, LIDIA KOZŁOWSKA

Skład i łamanie – STANISŁAW TUCHOŁKA | panbook.pl

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

ISBN 978-83-7906-902-6 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-903-3 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie 1

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

wdrodze.pl

Spis treści

WPROWADZENIE	— 7
CZEŚĆ PIERWSZA: KWESTIE ZWIĄZANE Z SEKSUALNOŚCIĄ ORAZ ŻYCIEM LUDZKIM	— 17
ROZDZIAŁ PIERWSZY: „Budowanie mostów”	— 19
ROZDZIAŁ DRUGI: „Dyskryminacja” osób LGBT	— 39
ROZDZIAŁ TRZECI: Tęczowe flagi LGBT	— 53
ROZDZIAŁ CZWARTY: Grzech zgorszenia	— 65
ROZDZIAŁ PIĄTY: Ideologia transpłciowości	— 81
ROZDZIAŁ SZÓSTY: Ruch za życiem	— 97
ROZDZIAŁ SIÓDMY: Pierwszoplanowość aborcji	— 111
ROZDZIAŁ ÓSMY: Antykoncepcja	— 123
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY: Bóg Matka?	— 137
CZEŚĆ DRUGA: WIARA I SPRAWIEDLIWOŚĆ	— 151
ROZDZIAŁ DZIESIĄTY: Uniwersalny Chrystus?	— 153
ROZDZIAŁ JEDENASTY: Wiarygodność Biblii	— 171
ROZDZIAŁ DWUNASTY: Eucharystia	— 183
ROZDZIAŁ TRZYNASTY: Apologetyka	— 199

ROZDZIAŁ CZTERNASTY:	Rasizm — 211
ROZDZIAŁ PIĘTNASTY:	Teologia wyzwolenia — 229
ROZDZIAŁ SZESNASTY:	Deportacje — 243
ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY:	Przemoc z użyciem broni palnej — 255
ROZDZIAŁ OSIEMNASTY:	Zmiany klimatyczne — 271
ZAKOŃCZENIE	— 291

„Dyskryminacja” osób LGBT

W 2019 roku arcybiskup Charles Thompson nakazał dwóm szkołom z Indianapolis – Cathedral High School oraz Brebeuf Jesuit Preparatory School – rozwiązać stosunek pracy z nauczycielami pozostającymi w jednopłciowych „małżeństwach”. Cathedral High School podporządkowała się temu zaleceniu, choć wydaje się, że uczyniła to raczej z obawy przed utratą diecezjalnego wsparcia niż z powodu przyznawania racji katolickiej nauce¹. Natomiast Brebeuf Jesuit Preparatory School (którą finansowo wspierają jezuici) odmówiła dostosowania się, wskutek czego arcybiskup pozbawił ją prawa do posługiwania się mianem katolickiej.

To, co wydarzyło się w tych szkołach, wpisuje się w znany w ostatniej dekadzie schemat: szkoły katolickie tolerują nauczycieli żyjących w związkach jednopłciowych, dopóki w końcu nie zainterweniują przedstawiciele diecezji.

¹ Zob. np. *Dear Cathedral Family*, 23 czerwca 2019.

New Ways Ministry twierdzi, że ponad setka katolickich nauczycieli utraciła pracę ze względu na fakt pozostawania w związkach jednopłciowych². Luke Janiki, nauczyciel sam deklarujący się jako homoseksualista, stwierdzi w czasopiśmie „America”, że kiedy nauczyciele są usuwani ze szkół z takiego właśnie względu, „uczniowie otrzymują brutalną lekcję tego, jak wygląda Boża sprawiedliwość wówczas, gdy nie towarzyszy jej miłosierdzie. Praktyka usuwania nauczycieli LGBT musi ustać, aby rozpoczął się dialog”³. Ojciec Martin mówi zaś: „selektywne koncentrowanie się na kwestiach LGBT w kontekście zwolnień z pracy jest – by posłużyć się słowami katolickiego *Katechizmu* (nr 2358) – »znaką niesłusznej dyskryminacji«, której powinniśmy unikać”⁴.

Zgadzam się, że zwolnienie nauczyciela wyłącznie za fakt odczuwania pociągu do osób tej samej płci mogłoby być niesłuszną dyskryminacją (zwłaszcza gdyby skłonności te nie były publicznie ujawniane). Jednak zwolnienie nauczyciela za p u b l i c z n e lekceważenie nauki Kościoła poprzez trwanie w grzechach w rodzaju sodomii stanowi znakomity przykład „dyskryminacji” słusznej i roztropnej.

² Zob. *Employees of Catholic Institutions Who Have Been Fired, Forced to Resign, Had Offers Rescinded or Had Their Jobs Threatened Because of LGBT Issues*, 21 września 2021, <https://www.newwaysministry.org/issues/employment/employment-disputes> (dostęp: 26.03.2025).

³ L. Janiki, *We Can (And Should) Do Better By Our Catholic L.G.B.T. School Teachers*, „America”, 23 czerwca 2020, <https://www.americamagazine.org/faith/2020/06/23/we-can-and-should-do-better-our-catholic-lgbt-school-teachers-238040> (dostęp: 26.03.2025).

⁴ J. Martin, *Building a Bridge...*, s. 49.

DOBRA I ZŁA Dyskryminacja

Większość ludzi została wychowana w przekonaniu, że „dyskryminacja” jest zawsze czymś złym – lecz w rzeczywistości mają oni na myśli tylko „niesłuszną dyskryminację”. W *Katechizmie* słowa „dyskryminacja” użyto zaledwie trzy razy i w każdym przypadku potępienie jej bezpośrednio lub pośrednio odnosi się do „niesłusznej dyskryminacji”.

„Dyskryminacja” to po prostu akt dostrzeżenia różnicy między dwiema rzeczami. Kiedy katolicka szkoła odmawia zatrudnienia kogoś znajdującego się w rejestrze przestępców seksualnych, dokonuje dyskryminacji między tym kandydatem a innym, bardziej się nadającym (podobnie jak nasze kubki smakowe dokonują dyskryminacji między czekoladą i siarką). Dostrzega moralnie istotną różnicę i stosownie do tego postępuje.

Natomiast do niesłusznej dyskryminacji dochodzi wówczas, gdy ludzie są odmiennie traktowani ze względu na cechy, które są moralnie nieistotne. Kryminalna przeszłość ma moralne znaczenie w kontekście nauczania w szkole – kolor skóry takiego znaczenia nie ma. Dlatego odmowa zatrudnienia przestępcy seksualnego stanowi dyskryminację słuszną, a odmowa zatrudnienia nauczyciela o czarnym kolorze skóry jest dyskryminacją niesłuszną.

Jak się to wszystko ma do nauczycieli identyfikujących się jako osoby LGBT? Zachowanie w sferze seksualnej ma moralne znaczenie, jeśli chodzi o czyjąś zdolność do uczenia w szkole katolickiej, i powinno być brane pod uwagę przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji o czymś zatrudnieniu (lub zwolnieniu). Zwróćcie jednak uwagę,

że mówię: „seksualne z a c h o w a n i e”, nie zaś „seksualna o r i e n t a c j a”.

Przyjrzyjmy się przypadkowi nauczyciela języka obcego, Michaela Griffina, który w 2013 roku został zwolniony z Holy Ghost Preparatory School w Pensylwanii. Z tego, co wiadomo, Griffin poinformował mailowo administrację szkoły, że spóźni się do pracy, bo akurat jedzie uzyskać licencję małżeńską przed ślubem ze swym chłopakiem. Portal The Huffington Post stwierdził, że „Griffin został zwolniony zasadniczo za bycie homoseksualistą”, i włączył tę wiadomość do kategorii: „zwolnieni za bycie homoseksualistami”⁵.

Jednak Griffin nie został zwolniony za „bycie homoseksualistą”.

Czymś innym byłaby sytuacja, gdyby szkoła zwolniła nauczyciela za bycie członkiem katolickiej grupy wsparcia dla ludzi doświadczających pociągu do osób tej samej płci, ale podtrzymujących nauczanie Kościoła na temat czystości. To mógłby być przypadek zwolnienia kogoś za samo „bycie homoseksualistą” i zasadne byłoby wówczas zadawanie pytań o to, czy takie posunięcie jest roztropne. Griffin został jednak zwolniony nie ze względu na prywatne skłonności, ale dlatego, że zdecydował się publicznie naruszyć nauczanie Kościoła poprzez próbę poślubienia innego mężczyzny.

Pierwsza poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych uniemożliwia władzom rządowym ograniczanie „wolności religii”, co obejmuje też prawo do dobierania

⁵ H. Stuart, *Holy Ghost Preparatory School Teacher Allegedly Fired for Getting Gay Marriage License. Report*, The Huffington Post, 7 grudnia 2013, https://www.huffpost.com/entry/holy-ghost-teacher-fired_n_4405039 (dostęp: 26.03.2025).

własnych duszpasterzy. Dzięki tak zwanemu „wyjątkowi duszpasterskiemu” (*ministerial exception*) radykalne feministki nie mogą się sądzić z Kościołem katolickim o prawo do wykonywania „zawodu” polegającego na byciu księdzem. Wyjątek ten dotyczy nie tylko wyświęconych duchownych, takich jak kapłani, gdyż w wielu religiach są też „duszpasterze nauczający”, tacy jak pastory, rabini oraz nauczyciele w szkołach religijnych.

W 2012 roku Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych jednogłośnie rozstrzygnął w sprawie *Hosanna-Tabor Evangelical Lutheran Church and School vs. Equal Employment Opportunity Commission*, że „wyjątek duszpasterski” obejmuje również nauczycieli ze szkół religijnych, nawet jeśli uczą przedmiotów niezwiązanych z religią, takich jak matematyka. W kilku diecezjach wymaga się od nauczycieli, by przy zawieraniu umowy o pracę podpisywali też oświadczenie, że są „duszpasterzami Ewangelii”, gdyż są dla uczniów wzorem do naśladowania i często dzielą się z nimi osobistymi poglądami na sprawy pozanaukowe. W 2020 roku Sąd Najwyższy potwierdził swe wcześniejsze rozstrzygnięcie, stwierdzając w sprawie *Our Lady of Guadalupe School vs. Morrissey-Berru*, że wyjątek duszpasterski dotyczy również tych stanowisk, którym formalnie nie przysługuje tytuł „duszpasterza”. Ojciec Matt Malone, redaktor naczelny czasopisma „America”, wyraził opinię, że wyjątek duszpasterski jest czymś właściwym, lecz zarazem poszczególnie Kościoły

nie powinny korzystać z tej swobody do masowego pozbywania się kościelnych pracowników po prostu dlatego, że mają oni nieortodoksyjne poglądy lub podjęli takie życiowe decyzje,

które nie zgadzają się z katolickim nauczaniem. Byłoby to czymś złym i stanowiłoby źródło poważnego zgorznięcia dla wiernych oraz państwa, które chcemy ewangelizować⁶.

Jednak o. Malone tak naprawdę nie uważa, że „życiowe decyzje” nie powinny mieć żadnego wpływu na zatrudnienie danej osoby w kościele lub szkole. Owszem, mówi tak o pracownikach będących osobami LGBT, ale jestem pewien, że w innych oczywistych przypadkach zatrudniania nieodpowiednich pracowników domagałby się ich zwolnienia. Rodzi to ogólniejsze pytanie: jakie „życiowe decyzje” powodują, że dana osoba nie nadaje się do bycia nauczycielem w szkole katolickiej?

POSZUKIWANI: „AUTENTYCZNIE” KATOLICCY NAUCZYCIELE

Ojciec Martin przyznaje, że „kościelne organizacje mają prawo, by ich pracownicy postępowali zgodnie z nauką Kościoła”⁷. Twierdzi jednak, że szczególną uwagę zwraca się na zachowanie pracowników będących osobami LGBT, podczas gdy „heteroseksualni” pracownicy mogą dopuszczać się rozmaitych uchybień bez obawy przed zwolnieniem. Uskarża się, że norm tych nie stosuje się do rozwiedzionych katolików żyjących w związkach pozamałżeńskich ani do ludzi korzystających z antykoncepcji. Posuwa się jeszcze dalej, pisząc: „Aby być konsekwentnymi,

⁶ M. Malone, *The Ministerial Exception Is Good Law – But No Excuse For Indiscriminate Firing By Catholics*, „America”, 8 lipca 2020, <https://www.americamagazine.org/politics-society/2020/07/08/supreme-court-ministerial-exception-catholic-lgbt> (dostęp: 26.03.2025).

⁷ J. Martin, *Building a Bridge...*, s. 48.

czyż nie powinniśmy zwalniać ludzi za to, że nie pomagają ubogim, nie przebaczą innym lub nie kochają ich? Za to, że są okrutni?”⁸.

W niektórych przypadkach owszem!

Okrutny nauczyciel, który słownie, fizycznie, emocjonalnie lub jakkolwiek inaczej dręczy swoich uczniów, powinien być natychmiast wyrzucony z pracy. To samo dotyczy nauczyciela, który – w sposób „pozbawiony miłości” – pozwala, by w jego klasie wszyscy robili, co chcą, albo chronicznie spóźnia się do szkoły. Nawet wówczas, gdy dana osoba zostanie poza pracą sfilmowana, jak gnębi jakiegoś pracownika obsługi, przynosząc niesławę szkole, w której jest zatrudniona, szybko powinno się ją zwolnić.

Dysponujemy zasadą pozwalającą zdecydować, jakich nauczycieli powinno się zwalniać, a brzmi ona: czy określone zachowanie ogranicza zdolność danej osoby do wykonywania swej pracy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy najpierw znaleźć odpowiedź na inne: na czym polega praca nauczyciela czy innego pracownika w katolickiej szkole?

Nie chodzi w niej wyłącznie o uczenie jakiegoś przedmiotu. Niektórym się wydaje, że za katechezę odpowiada tylko wydział teologii. Jednak każdy pracownik szkoły katolickiej jest zobligowany do umacniania wiary uczniów będących katolikami oraz do ewangelizowania tych, którzy katolikami nie są. W opublikowanym przez USCCB *National Directory for Catechesis* (nr 233) czytamy:

⁸ Tamże.

Wszyscy nauczyciele w szkołach katolickich biorą udział w posłudze katechetycznej. „Wszyscy członkowie wydziału stanowią integralną część procesu edukacji religijnej, przynajmniej będąc wzorem zachowania (...). Styl życia i charakter nauczycieli są równie ważne, co ich zawodowe kompetencje”.

Nawet ci nauczyciele, którzy uczą „świeckich” przedmiotów, uczestniczą w katechezie poprzez przykład dawany swym osobistym postępowaniem. Rozmawiają o programach informacyjnych i aktualnych wydarzeniach przed rozpoczęciem oficjalnych zajęć w klasie. Zawijają przyjaźnie z uczniami, którzy dowiadują się o ich osobistym życiu. Uczniowie traktują ich jako wzory do naśladowania. Dlatego ci nauczyciele, którzy są z ł y m i wzorami z katolickiego punktu widzenia, powinni być zwalniani. Szkoły nie wymagają, by nauczyciele byli doskonali – tylko by nie byli zdeprawowani.

Co z nauczycielami pozostającymi w nieważnych małżeństwach albo tymi stosującymi antykoncepcję? Jeśli chwala się tymi grzechami przed uczniami, powinni być traktowani tak samo, jak ci nauczyciele będący osobami LGBT, którzy szczycą się grzechami w rodzaju sodomii lub zawarcia fałszywego małżeństwa. Lecz sam fakt, że te osobiste grzechy przeważnie nie są odkrywane, nie oznacza, iż szkoły powinny powstrzymać się przed zwalnianiem nauczycieli powodujących zgorzenie publicznie dokonywanymi, poważnymi występami. Podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych w 2004 roku papież Jan Paweł II stwierdził:

Sprawą najwyższej wagi jest zatem to, by instytucje kościelne były autentycznie katolickie: katolickie w tym, jak same

siebie postrzegają, oraz katolickie w swojej tożsamości. Wszyscy uczestniczący w apostołskiej działalności tych instytucji – włącznie z osobami niewyznającymi naszej wiary – powinni szczerze i z szacunkiem uznawać tę misję, będącą inspiracją i ostatecznym *raison d'être* tych instytucji⁹.

Inne moralne uchybienia nie ograniczają zdolności danego nauczyciela do wypełniania misji właściwej danej szkole. Owszem, czymś grzesznym jest nieudzielanie nigdy pomocy ubogim, ale tego rodzaju wieczne skąpstwo nie wpływa na zdolność danej osoby do uczenia – chyba że publicznie kwestionuje ona nauczanie Kościoła na temat ubóstwa, na przykład poprzez jawną obronę „darwinizmu społecznego”, głoszącego, że powinno się pozwolić, aby ludzie biedni „wymarli”.

Mamy więc już normę, którą da się zastosować w praktyce: osoby dopuszczające się p u b l i c z n y c h i c i ę ż k i c h g r z e c h ó w nie nadają się na nauczycieli w szkołach katolickich, gdyż powodują zgorzienie wśród uczniów i podważają nauczanie Kościoła. Szkoły nie muszą analizować zeznań podatkowych nauczycieli, by zobaczyć, czy wystarczająco dużo przeznaczają oni na cele charytatywne. Mogą jednak zwolnić kogoś, kto otwarcie opowiada się za eugeniką i społecznym darwinizmem, chcąc pozbyć się ludzi ubogich.

⁹ *Address of John Paul II to the Bishops of the Provinces of Portland in Oregon, Seattle, and Anchorage on Their „Ad Limina” Visit*, 24 czerwca 2004, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/2004/june/documents/hf_jp-ii_spe_20040624_usa-bishops.html (dostęp: 26.03.2025).

Niektórzy nauczyciele żyjący w rzeczywistych małżeństwach (w przeciwieństwie do jedнопłciowych związków nazywanych małżeństwami) mogą wprawdzie dopuszczać się sodomii czy masturbacji, ale te prywatne grzechy nie pociągają za sobą zwolnienia, chyba że zostałyby publicznie ujawnione (jak w przypadku zajęć z wychowania seksualnego, na których coś poszło nie tak). Jedнопłciowe pary chwalcę się swoimi „małżeństwami” praktycznie afiszują się z tym, że angażują się w poważne zło, takie jak sodomia – a zatem mamy tu do czynienia z zupełnie innym przypadkiem.

Nawet te osoby, które publicznie tylko o p o w i a d a - j ą s i ę za poważnym złem, nie nadają się na nauczycieli w szkołach katolickich. Tak było choćby z nauczycielem z Maryland, który został zwolniony za zamieszczenie wpisu na portalu białych supremacjonistów, oraz z nauczycielką z Karoliny Południowej, która straciła pracę po wyrażeniu w mediach społecznościowych poparcia dla legalizacji aborcji¹⁰.

Czy możecie sobie wyobrazić o. Martina sięgającego w takich przypadkach po typową dla siebie logikę? „Jeśli zwalnia się kogoś za bycie rasistą, należy zwolnić każdego nauczyciela, który nie umie kochać. To dyskryminacja!” Oczywiście to niemożliwe, bo zdaniem o. Martina wszelkie

¹⁰ Zob. M. Gajanan, *Teacher Fired After School Discovers His Ties to White Nationalist Richard Spencer*, „Time Magazine”, 8 stycznia 2018, <https://time.com/5093605/substitute-teacher-white-nationalist/> (dostęp: 26.03.2025); J. McKeown, *Teacher Fired For Abortion Rights Social Media Posts Sues Catholic School* In sc, Catholic News Agency, 11 lipca 2019, <https://www.catholicnewsagency.com/news/41769/teacher-fired-for-abortion-rights-social-media-posts-sues-catholic-school-in-sc> (dostęp: 26.03.2025).

rasistowskie akty są czymś złym, natomiast nie uważa on, by czymś złym była sodomia. (Zjem tę stronę mojej książki, jeśli udowodni, że się mylę, i będzie gotów publicznie stwierdzić: „Wszystkie akty seksualne między osobami tej samej płci są czymś złym”). Lecz skoro wypaczanie wartości osoby ludzkiej przez rasizm wystarcza, by dana osoba nie nadawała się do uczenia w katolickiej szkole, to dlaczego miałyby być inaczej w przypadku wypaczania naszej seksualności?

CZY NAUCZYCIELE MUSZĄ BYĆ KATOLIKAMI?

Jeśli chodzi o pracowników szkół katolickich, od których nie powinniśmy oczekiwać dostosowywania się w życiu do nauki Kościoła, ulubionym przykładem o. Martina są niekatolicy. W *Building a Bridge* zadaje on pytanie o to, czy katolickie organizacje powinny zwalniać protestantów, unitarian, żydów i ateistów. Stwierdza, że te organizacje tak nie postępują, gdyż „jesteśmy selektywni – może nieświadomie, a może świadomie – w kwestii tego, które elementy nauczania Kościoła mają znaczenie”¹¹.

Administratorzy szkół katolickich nie powinni nikogo zwalniać ze względu na religię, jaką dana osoba praktykowała wówczas, gdy została zatrudniona. Jednak skoro nauczyciele są świeckimi sługami wiary, to owszem, powinno się ich zatrudniać i zwalniać ze względu na ich religijną przynależność. Na przykład gdyby jakiś nauczyciel był katolikiem w momencie zatrudnienia, lecz potem odszedł od wiary i zaczął publicznie popierać ateizm w mediach społecznościowych, powinien on zostać zwolniony. Nawet

¹¹ J. Martin, *Building a Bridge...*, s. 48.

ci pracownicy, którzy nie korzystają z mediów społecznościowych, w końcu dzielą się z uczniami osobistymi poglądami na sprawy religijne, a zatem ich decyzja o odrzuceniu wiary katolickiej daje szkole prawo do rezygnacji z ich usług i wybrania osoby bardziej oddanej wierze.

Dlatego właśnie *Kodeks prawa kanonicznego* stwierdza: „W szkole katolickiej nauczanie i wychowanie powinny się opierać na zasadach chrześcijańskiej doktryny. Wykładowcy mają się odznaczać zdrową nauką i prawością życia”¹². W *National Directory for Catechesis* (nr 233) radzi się przełożonym szkół katolickich, by „zatrudniali nauczycieli będących praktykującymi katolikami, rozumiejących i akceptujących naukę Kościoła katolickiego oraz moralne wymagania Ewangelii, a także zdolnych przyczyniać się do tego, aby szkoła realizowała swoją katolicką tożsamość i osiągała swe apostołskie cele”.

W dokumencie tym przyznaje się, że choć „w niektórych sytuacjach mogą istnieć przekonujące powody, aby zatrudnić w szkole katolickiej osoby należące do innych tradycji wyznaniowych, lecz na tyle, na ile to możliwe, wszyscy nauczyciele w katolickiej szkole powinni być praktykującymi katolikami”. Na przykład wówczas, gdy o posadę nie stara się żaden katolicki nauczyciel matematyki, można zatrudnić osobę będącą protestantem, jeśli jest ona gotowa popierać katolicką wiarę, w żaden sposób nie kwestionując publicznie jej nauczania.

Jednak wzięwszy pod uwagę fakt, że związki jedнопłciowe stanowią mniej niż jeden procent gospodarstw domowych w Stanach Zjednoczonych, nie powinno być

¹² KPK, kan. 803, § 2.

problemów ze znalezieniem kandydata, który odpowiada przynajmniej t e m u aspektowi nauki katolickiej¹³. Ponadto zatrudniając niebędącego katolikiem nauczyciela, nie afirmuje się fundamentalnego w społeczeństwie błędu w kwestii tak istotnej, jak instytucja małżeństwa. Zatrudnienie nauczyciela pozostającego w jednopłciowym „małżeństwie” nie przypomina sytuacji, gdy zatrudnia się kogoś będącego anglikaninem, ale raczej tę, gdy zatrudnia się kogoś przeprowadzającego zabiegi aborcji.

Jeśli spotkacie katolików krzyczących w opisanych przypadkach: „Dyskryminacja!”, spróbujcie znaleźć z nimi płaszczyznę porozumienia w sprawie prawa administratorów szkoły do zwalniania nauczycieli niezdolnych do wykonywania swej pracy. Następnie skoncentrujcie się na pytaniu: „Jakie jest fundamentalne zadanie nauczyciela pracującego w szkole katolickiej?”. Można mieć nadzieję, iż uda wam się ich przekonać, że zadaniem tym jest takie formowanie umysłów i serc uczniów, by kochali oni Boga i służyli Mu, oraz że osoby publicznie odrzucające podstawową naukę na temat wiary czy moralności po prostu nie nadają się na nauczycieli pracujących w szkołach katolickich.

¹³ Zob. P. Overberg, A. DeBarros, *Same-Sex Couples Accounted For 1 Percent Of Households In 2020, Census Shows*, „Wall Street Journal”, 25 maja 2023, <https://www.wsj.com/articles/same-sex-couples-accounted-for-1-of-households-in-2020-census-shows-6bc23e58> (dostęp: 26.03.2025).

Kiedyś podziwiano Kościół za niezachwianą wiarę i pewność. Dzisiaj, kiedy słucha się niektórych „postępowych” duchownych, często nie wiadomo, czego katolicyzm tak naprawdę naucza: co dopuszcza, a czego zabrania, co pochwala, a co – przeciwnie – potępia. Wielu katolików, patrząc na ten zamęt w Kościele, rozkłada bezradnie ręce.

Znany apologeta Trent Horn, autor głośnej książki *Dlatego jesteśmy katolikami*, bierze pod lupę liberalne przekonania katolickie i wykazuje ich szkodliwość oraz sprzeczność z ortodoksją. Rozkłada na czynniki pierwsze mechanizm manipulacji, ucząc tym samym, jakich argumentów użyć przeciwko szerzącym się błędnym poglądom.

SERIA: NOWA
APOLOGETYKA

CENA: **49,90 zł**

ISBN 978-83-7906-902-6



9 788379 069026



wdrodze.pl

PATRONAT MEDIALNY:

niedziela

Gość
mięsiec

wdrodze
miejszczanki

idziemy

WNIWAŻNIERZE

MAGAZYN

dominikanie.pl

wiara.pl

misyjne.pl

Aletheia.pl

NADZIEJA

DDA

MAUS
dobry radio